

Rządowy chaos wokół dwujęzycznych nazw

[KW kurierwilenski.lt /2013/09/03/rzadowy-chaos-wokol-dwujezycznych-nazw/](#)

KW

Lewica nie wie, co czyni... lewica. Tak parafrazowanym słynnym powiedzeniem można określić działania rządu Algirdasa Butkevičiusa w stosunku do kwestii dwujęzycznych, litewsko-polskich, tablic z nazwami miejscowości i ulic.

Minister spraw zagranicznych Linas Linkevičius oświadczył, że nieprawdą jest, że jakoby rząd jest przeciwny rozwiązaniu tej kwestii. Z kolei wcześniej premier twierdził właśnie, że rząd jest przeciwnikiem rozwiązania tej kwestii.

„W programie rządu wyraźnie napisano, że będziemy dążyli do rozwiązania tej kwestii. Rozpoczynając od oryginalnej pisowni nazwisk: trwają konsultacje, została utworzona grupa robocza, którą kieruje Ministerstwo Sprawiedliwości. Później zajmiemy się kolejnymi sprawami. Programu rządu nikt zmienić nie może” — powiedział dla portalu DELFI szef litewskiej dyplomacji.

Z kolei w niedzielę Algirdas Butkevičius, premier i partyjny kolega Linkevičiusa twierdził, że nie będzie przyzwolenia rządu na dwujęzyczne tablice. „Moim zdaniem, powinniśmy zrozumieć, że wszyscy jesteśmy obywatelami Litwy. Wszyscy obywatele Litwy powinni mieć jednakowe warunki. To znaczy, że tablic z dwujęzycznymi napisami być nie powinno, jeśli szanujemy swoje państwo, swoją Konstytucję i ustawy swego państwa” — w wywiadzie mówił premier.

Reklama

W swym wywiadzie Algirdas Butkevičius nic jednak nie wspomniał o tym, że jego własny rząd w swym programie zobowiązał się do rozwiązania kwestii dwujęzycznych napisów oraz oryginalnej pisowni polskich nazwisk. Również sami socjaldemokraci zapisali obietnicę wprowadzenia na Litwie dwujęzycznych napisów do programu wyborczego, z którym w ubiegłym roku wygrali wybory parlamentarne.

Prawa do dwujęzycznych, litewsko-polskich tablic z nazwami miejscowości i ulic oraz możliwości oryginalnej pisowni nazwisk od ponad dwudziestu lat domagają się litewscy Polacy. Właśnie na żądanie Akcji Wyborczej Polaków na Litwie te postulaty znalazły się w programie obecnego rządu. Prawo do dwujęzycznych tablic gwarantują między innymi Konwencja Ramowa Rady Europy o Ochronie Mniejszości Narodowych oraz Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy. Polacy w rejonach wileńskim i solecznickim sami na własnych domach wywieszają tablice z nazwami ulic po litewsku i po polsku. Litewskie sądy nakazują jednak zdjęcie tabliczek po polsku. Z kolei litewska mniejszość narodowa w Polsce od lat na mocy ustawy o mniejszościach narodowych korzysta z prawa do dwujęzycznych napisów w miejscowościach zwartego zamieszkania.

Inf. wł.

